Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15 gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 13 października 1932 r. | Nr. 88

W przededniu powrotu Hohenzollernów na tron?

Berlin, 12. 10. W tutejszych kołach politycznych jest przedmiotem żywej dyskusji nieprzewidziane oświadczenie kanclerza Papena, który był na premjerze filmu o Stahlhelmie w kinie „Universum". Powiedział on krótko i węzłowato, że Stahlhelm nie naprózno walczył 13 lat o podstawy nowej Rzeszy.

To bardzo charakterystyczne oświadczenie zdradza dalekoidące zamiary rządzących obecnie Niemcami kół. Wszyscy zadają sobie pytanie, jakie będą te ostateczne nowe podstawy i łączą je z bytnością b. kronprinca na wspomnianem przedstawieniu oraz z owacjami, które mu czyniono.

Wogóle coraz częściej słyszy się przypuszczenia i uwagi na temat możliwości restauracyj monarchicznych w Niemczech, do czego według tych przypuszczeń zmierzają konsekwentnie koła, stojące teraz u steru w Niemczech.

Berlin, 12. 10. Kanclerz Papen wraz z sekretarzem stanu Planckem i szefem biura prasowego rządu Rzeszy Marcksem wyjechał do Monachjum z oficjalną wizytą do rządu bawarskiego.

Według doniesień prasy w czasie rozmów na temat reformy ustroju Rzeszy, Papen zapewnić ma rząd bawarski, że reforma ta przeprowadzona będzie w normalnej drodze parlamentarnej.

Jak słychać, propozycje nie natrafią na trudności, gdyż poglądy rządu bawarskiego mają się porywać z projektami Rzeszy. Główne zagadnienie obrad stanowić ma kwestja rozdziału głosów w radzie państwa, oraz stanowiska jej w przyszłej konstytucji.

Kanclerz Papen powraca wraz z min. Neurathem w czwartek do Berlina i tego samego dnia jeszcze zwołane ma być posiedzenie gabinetu Rzeszy dla omówienia spraw polityki zagranicznej.

NOWE NIEPOWODZ.

Niemców w Genewie.

Odrzucenie forsowanych przez nich zmian w sprawie t. zw. mniejszości.

Berlin, 12. 10. Prasa donosząc o przyjęciu sprawozdania w sprawie mniejszościowej przez komisję polityczną Ligi Nar. nie ukrywa porażki stanowiska niemieckiego.

Dzienniki hugenbergowskie wyraźnie mówią, że stanowisko delegacji niemieckiej w sprawie mniejszościowej nie było zadowalające.

Akcja zmierzająca do reformy obecnej procedury w sprawach mniejszościowych, osiadła na mieliźnie, z powodu zbytniej ostrożności niemieckiej delegacji, która wzbraniała się wystąpić z praktycznemi wnioskami w sprawie zmian. W ten sposób jedynie usankcjonowano obecny stan rzeczy w problemie mniejszościowym.

Nowożeńcy oblegają Watykan.

Tanie bilety wprowadzone we Włoszech dla nowożeńców, wpłynęły na niezwykłe ożywienie się podróży poślubnych. Gromady młodo zaślubionych ściągają do Rzymu i kierują oczywiście swoje kroki do Watykanu. Papież obecnie okazuje niezwykłą sympatję dla nowożeńców i udziela im z ochotą audjencji. Bardzo wielu wysłużonych dworaków z dworu watykańskiego szemrze nawet przeciwko zbytniej pobłażliwości papieża dla nowożeńców.

O ile dawniej istniał przepis, że mężczyźni stali z jednej strony a kobiety z drugiej, to teraz papież pozwolił na to, ażeby młode pary klęczały obok siebie.

Niejednokrotnie wydarzają się na takich audjencjach sceny zabawne. Oto stary włoski zwyczaj każe, by młoda para wręczyła swoim przyjaciołom pudełko cukierków. I oto w czasie audjencji jakaś wieśniaczka z pod Udine wyciągnęła z chusteczki pudełko cukierków i wręczyła je papieżowi. Papież bynajmniej nie był zdziwiony tym darem, chociaż dwór zbielał z przerażenia. Z uśmiechem przyjął pudełko cukierków i wręczył je jednemu z członków dworu.

Wiedeń

stolicą żebraków.

Szalejący we Wiedniu kryzys i nędza przyczyniły się do nadzwyczajnego wzrostu żebractwa. Policja wiedeńska szacuje ilość żebraków zawodowych łącznie z muzykantami i śpiewakami podwórzowemi na 30,000 osób obojga płci. W roku ubiegłym zatrzymano i odprowadzono na policję około 6000 żebraków.

Arcybiskup Meksyk. skazany na grzywnę.

Arcybiskup Meksyku aresztowany w ubiegły piątek, został dziś wypuszczony na wolność. Sąd skazał arcybiskupa na 500 pesetów grzywny.

Krwawe starcie hitlerowców z socjalist.

W szeregu miejscowości Dolnej Austrji doszło wczoraj do krwawych starć między socjalistami i Hitlerowcami. Przeciwnicy polityczni walczyli ze sobą na noże. Policja rozpędzała tłum, używając bagnetów. Jest 38 rannych.

PONURY JUBILEUSZ.

Morderca Abel Barranger, zasądzony na karę śmierci za zabicie swego pracodawcy, został stracony, jak donosi prasa paryska, w sobotę rano. O świcie zastępca prokuratora Rzeczypospolitej w towarzystwie sędziego śledczego, obrońcy, sądowego lekarza i kapelana więziennego wkroczyli do celi skazańca. Zaledwie dozorca zdążył otworzyć ciężkie drzwi kaźni, Barranger wyskoczył z łoża i rzekł: „Zrozumiałem, to nastąpi dziś rano". Skazaniec oświadczył jeszcze, okazując wiele spokoju, że chciałby, by to stracenie było ostatniem. „Niestety — dodał — po mnie, przyjdą inni zbrodniarze". Otrzymawszy pozwolenie, napisał dwa listy, do matki i żony, poczem się wyspowiadał, przystępując do Komunji św. Nie odmówił podanego mu papierosa, wychylił dwa kieliszki rumu i o 6 wstępował na rusztowanie gilotyny.

Było to 250 święcie, dokonane przez francuskiego kata, Deiblera, który w dniu tym obchodził swego rodzaju jubileusz.

Nadmiar kancelaryj adwokackich

w Katowicach.

W ostatnim czasie wzrosła na Śląsku nadmiernie liczba adwokatów. Prawie wszyscy sędziowie emerytowani bądź otworzyli już, bądź otwierają kancelacje adwokackie. W Katowicach np. w najbliższym czasie powstanie co najmniej ośm nowych kancelaryj. M. in. kancelarję taką otwiera emerytowany wiceprez. sądu karnego p. Mieczysław Miseke. Zawodowi adwokackiemu na Śląsku grozi wobec tego pauperyzacja.

Zagrozili bojkotem piwa.

W Białej odbyło się zebranie restauratorów z Białej i okolicy, na którem postanowiono domagać się od browarów stanowczego obniżenia cen piwa o 25 proc. Jeżeli browary do 20 bm. cen nie obniżą, restauratorzy na znak protestu zaprzestaną wyszynku piwa. Zebrani restauratorzy, mając na uwadze ogólne warunki gospodarcze, uznali za konieczne obniżenie cen piwa i od swego postanowienia nie ustąpią.

Znów pogłoski

o amnestji.

W kołach sądowych pojawiły się znowu pogłoski, jakoby ministerstwo sprawiedliwości opracowywało projekt amnestji, który miałby objąć przestępstwa karno - administracyjne. Pogłoski podobne pojawiały się jeszcze dawniej, ale nie sprawdziły się. Czy będzie tak i teraz?

Jak wypadły zbiory

tegoroczne?

Główny Urząd Statystyczny ogłasza szacunki, dotyczące tegorocznych zbiorów ziemiopłodów, opracowany na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych z połowy września.

Przypuszczalny zbiór ziemniaków w r. b. wyniesie 269 miljonów q, t. j. około 13 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Szacunek ten jest o 37 miljonów q niższy od szacunku z połowy sierpnia; na zmniejszenie zbioru ziemniaków wpłynęła bardzo sucha pogoda, która w wielu miejscowościach wstrzymała rozwój bulw ziemniaczanych. Brak wilgoci odczuwano najsilniej w województwie warszawskiem, łódzkiem, lwowskiem, kieleckiem; w pozostałych częściach kraju brak wilgoci nie był tak dotkliwy, a nie odczuwano go w województwach wschodnich; w niektórych miejscowościach tych województw panował nawet nadmiar wilgoci.

Wobec sprzyjającej pogody w czasie sprzętu zbóż porastanie zbiorów było naogół nieznaczne. Najsilniej porastanie wystąpiło przy pszenicy, owsie, mniej silnie przy życie i jęczmieniu. Największe porastanie zbóż stwierdzono w województwach białostockiem, nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem, t. j. w tych, gdzie ilość opadów była najwyższa.

Także i wysypywanie się zbóż podczas sprzętu było naogół nieznaczne. Największe wysypywanie stwierdzono przy sprzęcie owsa, mniejsze przy sprzęcie żyta i pszenicy, stosunkowo najmniejsze przy jęczmieniu.

Dalsze badania nad klęską rdzy, jaka dotknęła w tym roku zbiory pszenicy, nie wykazują naogół znaczniejszych zmian w porównaniu do cyfr ogłoszonych z końcem sierpnia.

Jesienna uprawa roli, oraz zasiewy odbywały się w warunkach częściowo pomyślnych. Najpomyślniejsze warunki panowały w województwach: wileńskiem, nowogrodzkiem, poleskiem, śląskiem, stanisławowskiem i lubelskiem. Natomiast niepomyślne warunki stwierdzają odpowiedzi korespondentów przedewszystkiem w woj. warszawskiem, tarnopolskiem, łódzkiem, kieleckiem, poznańskiem, lwowskiem i wołyńskiem.

Z Tarn. Gór

Groźny stan tutejszego kupiectwa.

W strasznym haosie kryzysu gospodarczego, w ciągłej pogoni za oszczędnością i nieufni w jutro żyją dzisiejsi ludzie, a życie to szare fatalnie odbija się na naszem kupiectwie, które ginie powoli pod nawałem podatków naprózno wołając o ratunek.

Wszystkim działom życia gospodarczego pospieszono z pomocą, a więc dla rolnictwa znalazło się moratorjum, dla przemysłu stworzono specjalną politykę celną, a tylko handel czeka cierpliwie na jakieś zmiłowanie. Długie to czekanie notuje niestety codzienna smutna kronika samobójstw kupców, która nadchodzi z całego kraju, a którzy nie mogąc znaleźć innego wyjścia z tej naprawdę ciężkiej sytuacji szukają rozwiązania w śmierci.

Kupiectwo nasze jest w zupełności zniechęcone do dalszej pracy tak dalece, że przeważna część kupców tut. postanowiła całkiem poważnie nie wykupywać wogóle świadectw i nosi się z zamiarem zamknięcia swych sklepów z dniem 31 grudnia. Gdyby zamiar ten przybrał realne kształty, byłoby to wprost katastrofą dla naszego miasta!

Po ostatniem bowiem przeniesieniu rozmaitych placówek kulturalnych i przemysłowych do innych miejscowości, po znacznych redukcjach pensji i urzędników tętno naszego miasta osłabiło się do minimum, a do tego jeszcze zamknięcie całego szeregu sklepów może pociągnąć bankructwo miasta, a o następstwach tego wspominać nie potrzeba.

* * *

Kupiectwo nasze nie domaga się specjalnych jakichkolwiek przywilejów nie żąda nadzwyczajności, gdyż ufa bowiem mocno w swe własne siły, lecz prosi jedynie o pomoc.

Pomoc ta, bez uszczerbku dla Państwa w formie sprawiedliwego wymiaru podatków i skreślenie nadmiernych opłat socjalnych może przyczynić się doraźnie do poratowania ginącego kupiectwa.

I społeczeństwo nasze zrozumieć musi raz nareszcie, że od nich zależy również dobrobyt w mieście. Musi wziąść sobie do serca los tut. kupców i zaniechać robieniem zakupów w innych miastach, które przyczyniają się również niewątpliwie do upadku kupiectwa tutejszego.

Przy dobrych chęciach i odrobinie dobrej woli można jeszcze zaradzić grożącej ruinie miasta, nie wolno jednak słów tych traktować lekceważąco jako pustych frazesów bez znaczenia, gdyż kto wie, czy za dni kilka nie będzie już zapóźno!

Odsłoniliśmy rąbek prawdy o smutnem położeniu naszego kupca, o jego ciężkiej walce o byt, a teraz słów kilka chcemy poświęcić samym kupcom.

Istnieje w naszem mieście stowarzyszenie Polskich Samodzielnych Kupców, które niestety w przeciwieństwie do takiej samej organizacji niemieckiej nie wykazuje kompletnie żadnej żywotności. Czyżby kupiec polski nie znalazł chwilę czasu, aby podzielić się z swoimi troskami w towarzystwie i nie wszczął wspólnej silnej akcji dla ratowania swego bytu. W interesie bowiem jego własnym jest należeć do stowarzyszenia, gdyż tylko przez zorganizowanie swoich sił można siły te spotęgować i wtedy być naprawdę silnym. Organizacja ta ma właśnie w obecnym czasie piękne pole do działania. Pomijając o wzajemnych radach można przecież dużo zdziałać w obronie przed nawałem podatków i w obronie domokrążstwa, które jest groźnem zjawiskiem dla kupiectwa. Dlatego też wszyscy bez wyjątku powinni zorganizować się przystępując do stowarzyszenia Polskich Samodzielnych Kupców i okazać, że w groźnej dla nich chwili potrafią skupić swe siły, by bronić jestestwa swego do ostatka.

* * *

Dnia 13 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie Stow. Polskich Samodzielnych Kupców w restauracji „pod Ulem", gdzie nikt nie powinien uchylić się wziąć w nim udziału. Wszyscy jak jeden mąż powinni zjawić się tam w tym dniu niby jedna wielka rodzina, aby wszcząć akcję obronną!

Rowerami dookoła Polski

Zgłosiło się wczoraj w naszej Redakcji dwuch młodych śmiałych maturzystów z Ostrowa Wielkopolskiego Biegajski Mieczysław i Kończal Jan, którzy jeszcze 1 lipca br. wyruszyli na rowerach dookoła Polski celem propagowania letnisk polskich i wybrzeża polskiego. Przejechali oni wzdłuż całą Polskę, obecnie udaja się do Czechosłowacji i prawdopodobnie kontynuować będą swoją podróż do krajów orjentalnych Turcji, i Małej Azji. Obydwaj cieszą się jaknalepszem zdrowiem, a wrażenia zdobyte w swej podróży mają zamiar opisać w broszurce. Umieszczamy fotografję tych dwuch młodocianych podróżników i życzymy im, by podróż swą nadal kontynuowali szczęśliwie wszędzie, niosąc jaknajlepsze słowo o Polsce.



Tydzień Propagandy

zagadnień polsko-niemieckich.

Dnia 11 bm. przy licznem udziale publiczności odbyło się zebranie w Domu Ludowym w związku z tygodniem propagandy zagadnień polsko-niemieckich. Na wstępie treściwie i pięknie zagail zebranie prezes Z. O. K. Z. p. aptekarz Bogdany w imieniu komitetu lokalnego oddając głos p. dyrektorowi gimnazjum Merklingerowi, który wygłosił plastyczny referat o stosunkach polsko-niemieckich w oświetleniu historycznem. Jako drugi zabrał głos p. Ważgowski, który sprawę tę poruszył w oświetleniu politycznem nawiązując do ostatniej aktualnej sprawy w związku z uruchomieniem gimnazjum polskiego w Bytomiu. Na zakończenie zaś swych słów poddał przyjęcie rezolucji, którą uchwalono jednogłośnie w sensie kategorycznego żądania u miarodajnych czynników wywarcia jaknajostrzejszej presji w celu uruchomienia gimnazjum polskiego w Bytomiu w jaknajwcześniejszym terminie, żądając w przeciwnym razie zamknięcia szkół niemieckich na Śląsku. Prezes Z. O. K. Z. podziękował za liczny udział i poprosił o czynny i liczny udział w akademji, urządzonej z okazji tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich która odbędzie się dnia 15 paźdz. br. o godz. 7 wieczorem w Domu Ludowym.

Baczność członkowie Zw. Powst. Śl. grupy Opolsko-Oleskiej w Tarn. Górach.

W niedzielę, dnia 16-go października br. punktualnie o godz. 9-tej rano **zbiórka** na dworcu. Odjazd pociągiem osobowym do stacji Szarlej-Piekary o godz. 9,14, celem wzięcia udziału w uroczystości w Wielkich Piekarach, ku czci poległych i pomordowanych powstańców z powiatu Strzeleckiego. Obecność wszystkich członków pożądana.

Zawodowe klachule.

Żadne miasto nie jest wolne od plotek, a w szczególności poszczycić się mogą tem Tarnowskie Góry, w których plotkarstwo dosięgło zenitu. Pomijając, że nawet niewinna plotka może mieć bardzo przykre następstwa, jest to rzecz godną potępienia, zwłaszcza, gdy kilka tut. kobiet trudni się zawodowo plotkarstwem i od nich właśnie wszystkie te wiadomości pochodzą. Nie odstrasza ich nawet wyrok sądowy, który zapadł przed niedawnym czasem na jedną z tut. panień za plotkarstwo w tut. sądzie.

Ludzie wcale nie dziwią się temu, że niektóre kobiety plotkują z umiłowaniem, gdyż Tarn. Góry jako miasto niewielkie musi mieć swoje plotki, jednak w przyszłości pozwolimy sobie podać do publicznej wiadomości imiona tych panień, które masowo plotki fabrykują. Ucieszy się napewno niejeden z naszych miłych czytelników, który dotychczas tylko zgrzytał na to zębami.

Wniosek na świadect.

przemysłowe.

Zwracamy uwagę, że tylko do 10 grudnia br. mogą być składane wnioski na udzielenie patentu do uprawiania domokrążstwa. Wnioski te zaopatrzone w fotografję i stempel za 5 zł. mają być składane do Policji Miejskiej w Tarnowskich Górach.

Przychod. przeciwgruźl.

Lekarska poradnia dla zwalczania gruźlicy otwarta jest w Tarnowskich Górach w budynku miejskim przy ul. Przemysłowej 19. Tamże udziela się porad we wtorki i piątki od godz. 3-ciej do 4-tej po poł.

KREDYTY BUDOWLANE.

Własna realność jak się okazało, jest najlepszą lokatą kapitału w dzisiejszych czasach i nic więc dziwnego, iż budownictwo pomimo kryzysu gospodarczego rozwija się, a najlepszym tego dowodem jest cały szereg nowych domostw w naszem mieście. Jednakowoż ale Kasa powiatowa i miejska, aby ten ruch popierać, muszą już dzisiaj dbać o rezerwę pieniężną, by mogły na wiosnę, kiedy się ruch budowlany zwykle zaczyna pospieszyć z kredytem budowlanym. Mamy na myśli, by pieniądz gromadzony przez kasy był odpowiednio i bezpiecznie lokowany i aby kredyty były faktycznie równomiernie rozdzielane pomiędzy budujących. Zaszedł bowiem przykry fakt, który naturalnie w przyszłości miejsca mieć nie może, że udzielono olbrzymią pożyczkę dosięgającą do zawrotnej wysokości do innego powiatu. Wspieranie innych miejscowości w chwili, kiedy liczba naszych potrzebujących kredytu jest tak wielka zasługuje na nagane i dlatego jesteśmy mocno przekonani, że w przyszłości rozdział kredytów będzie miał miejsce tylko na powiat tarnogórski w ramach bardziej sprawiedliwych.

Zaszczytny awans

P. Dr. Bronisław Radowski, były konsul polski w Bytomiu, dyrektor Silarboru w Tarnowskich Górach, został zamianowany generalnym dyrektorem Katowickiej Spółki i Zjednoczonych Hut Królewska i Laura. W chwili przeniesienia miasto traci uczynnego obywatela, który z chęcią w każdej chwili spieszył z pomocą ubogim jak i również jego czcigodna małżonka p. Irena Radowska. Jak się dowiadujemy, w domu u pp. Doktorów Radowskich codziennie wydawano kilkadziesiąt obiadów dla biednych dzieci, zaś p. Drowa zawsze udzielała się czynnie, gdy chodziło o cel dobroczynny i niejednokrotnie zbierała zasłużone oklaski na estradzie za swój miły i przepiękny głos.

Jesteśmy mocno przekonani, że pp. Drowie Radowscy pomimo przeniesienia na stałe do Katowic nadal pamiętać będą o biednych dziatkach tarnogórskich i na prośbę tychże będą im spieszyć z pomocą.

Z Powiatu Tarn. Gór

ORZECH. Nieszczęśliwy wypadek.

Ośmioletni Alfred Patoń spadł tak nieszczęśliwie z drabiny, że złamał nogę i dostał krwotoku wewn.

ŚWIERKLANIEC.

Między Świerklańcem a Kozłową Górą rozpędzone auto wjechało w wóz naładowany kartoflami Mikołaja Radeckiego. Szofer i woźnica dzięki nadzwyczajnemu przypadkowi wyszli bez szwanku, a tylko koń odniósł lekkie rany.

GMINA IZRAELICKA
Porządek nabożeństw.

W piątek, dnia 14. 10. br.: Zapalenie świec o godz. 16.21. — Nabożeństwo wieczorne o godz. 17.

W sobotę, dnia 15 10. br.: Rano o godz. 9. — Mincha o godz. 16. — Zapalenie świec o godz. 17.33. — Nabożeństwo wieczorne o godz. 17.33.

W niedzielę, dnia 16 10. br.: Rano o godz. 9. — Kazanie o godz. 10.30. — Mincha o godz. 16. — Zakończenie święta o godz. 17,31.

W innych dniach: Rano o godz. 6.30. — Wieczór o godz. 16.45.

SPORT.

Wydział Gier i Dyscypliny P. Z. P. i G. R.

zbierze się w sobotę dnia 15. bm. o godzinie 14-tej na boisku Wojsk. K. S. w Tarn. Górach celem przygotowania boisk na niedzielniejszy festyn sportowy. Mainowicie zostaną urządzone dwa boiska palantowe i po jednem boisku do pięściówki, siatkówki i koszykówki. Pomocy udziela Wydz. Gier i Dysc. kluby sport. Piekary-Rudne, Sucha Góra, Nakło i Stare Repty.

Z Radzionkowa

Wielka plajta na widowni.

Chodzą po wsi głuche wieści o fatalnym stanie majątku gminnego, mianowicie, iż w kasach są takie pustki, iż niema nadziei, aby tym razem gwiazdka dla bezrobotnych wypadła zadowalająco. Kupcom i dostawcom kapnie tedy owdy po długomiesięcznem czekaniu jakaś mała kwota, natomiast ich rachunki na setkowe kwoty pozostawają niezapłacone, a gdy nachodzą kasę, to im się wykręcają tam sianem, iż nie mają przychodzić, bo gmina im sama przyśle. Wiedzą ci kupcy, ile takim obiecankom należy ufać, to też niechętnie już dawają swój towar, gdyż zapłacić go muszą na czas a z strony gminy podobno zwleka się z tą zapłatą nieraz dłużej jak pół roku. Taka opieszałość podkopuje zaufanie społeczeństwa do władzy, która powinna świecić przykładem w tym kierunku. Każdy pragnie tylko swego, zatem jeśli zapłaty się domaga, to zupełną ma słuszność, bo nie domaga się jałmużny jakiejś. Dawniej tak nie bywało, przeto gospodarka gminna w czemś kuleje. Poważna część obywateli niepokoi się tym stanem rzeczy i domaga się gruntownej rewizji administracji gminnej

---

Wymigał budowniczego.

Pewien urzędnik wybudował sobie dom wcale tanio, bo umówił się z budowniczym o cenę i rysunki, a później dał sobie jeszcze nadstawić dom, co wymagało nowy rysunek i wkładanie więcej pracy i materjału. Gdy budowniczy niedawno upomniał się o swoje, zapomniał ów posiedziciel domu o słowie honoru, iż zapłaci — i nietylko, że gładko zaparł się 875 zł., które ów budowniczy miał otrzymać, ale nawet groził, iż ino trzeba wziąć kryję a takiemu jeszcze nalać. Tak to bywa przy ludziach, którym rosną podobno włosy na dłoni!

Służyć dobrym przykładem!

Dość często skarżą się nasi duszpasterze na oziębłość religijną wiernych, którzy obowiązek swój co do święcenia niedzieli i świąt pojmują nowocześnie, bo zamiast iść do kościoła, koło niego przegawędzą nieraz bezbożnie nabożeństwo i kazanie, aby w domu udawać, iż byli w kościele. Są to przeważnie młodzi ludzie, którzy od siebie samych na takie mysli nigdyby nie przyszli, gdyby dorośli, a zwłaszcza inteligenci i świeccy dygnitarze służyli dobrym przykładem. Tacy — zauważyć to można dość często — nieraz przychodzą w połowie Mszy św. Zabierając ostentacyjnie miejsce, gdzie każdy ich widzi i ich nabożeństwo śledzić może, odchodzą zaś przed końcem, jakby to w teatrze byli lub coś podobnego. Jeden taki inteligent i jego żona modlą się nawet pono w kościele z — „Kurjerka Ilustrowanego"! Poco ci ludzie chodzą do kościoła? Aby dawać zgorszenie? Niech już lepiej w domu siedzą lub pozostaną poza kościołem, kiedy się nie umieją stosować do tutejszych stosunków i zwyczajów religijnych oraz lekceważą sobie doniosłe znaczenie odprawiania Mszy świętej.

Zaniedbane ustępy publiczne.

Przy remizie strażackiej znajdują się ustępy publiczne w takim pożałowania godnym stanie, aż mogłoby być wstyd gminie, która przecież pobiera od miejsc na targowisku opłaty od kupców a nie dba o ich najprymitywniejsze potrzeby. Również zniesiono tam sztender, tak, iż ludzie, których przy targach przybywa mnóstwo na targowisko, zmuszeni są prosić iść do sąsiednich domów, narażając się na nieprzyjemności i odmowę, gdyż właściciele nie mogą byle kogo obcego wpuścić do siebie i narazić się może na choroby. Ustępy publiczne powinne być w porządku, tego domaga się estetyka i opinja publiczna.

Ciekawa organizacja.

Niech rozgorzeją ogniska a pieczone ziemniaki niechaj otworzą przed nami karty prahistorji, w których wyczytamy, iż człowiek prowadził kiedyś życie koczownicze itd. „nawołuje jakieś „Ognisko" Z. P. N. w „Głosie Radzionkowskim" do zgłaszania się na członków. Bezrobotni korzystajcie z tej okazji i organizacji, która dla swoich członków będzie piekła ziemniaki i utrzymywała ogniska, abyście mieli co jeść i gdzie się ogrzać i móc prowadzić życie koczownicze odtąd aż przez dobę zimy nadchodzącej przy radości, śmiechu, śpiewie i wesołości przy blasku ognia wśród ciszy wieczornej i czaru gwieździstych nocy — **dopóki nie zmarzniecie!** Ciekawe to towarzystwo kulturalno - oświatowe, które coś podobnego w podobny sposób ogłasza i zachęca.

Jakieś to być mogą wykłady naukowe, przedstawienia **i uroczystości lokalne**, w których ono zapowiada rolę przodowniczą wśród towarzystw tutejszych. Tego jeszcze w Radzionkowie zaiste nie było! Ale czy trzeba tu koczowniczej kultury — która istnieje na wschodzie?

NADESŁANE.

Jaka nazwę nadać nowej szkole żeńskiej.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia rady miejskiej stoi m. i. punktami sprawa nadania nazwy nowej szkole żeńskiej. Najpierw rozważone będzie, czy to ma być **„Katolicka** powszechna szkoła żeńska", czy też tylko „Poszechna szkoła żeńska". Niestety nurtują w Polsce prądy masońskie, które na gwałt dążą do usunięcia katolickiego charakteru szkół powszechnych z dziecinnem żądaniem wymazania przymiotnika „katolicka", twierdząc, że do tych szkół uczęszczają także dzieci innowierców. Otóż, czy nasza Polska nie jest już katolicką ponieważ w niej żyje także garstka protestantów i żydów? Na Śląsku Cieszyńskim i w dwuch wsiach powiatu pszczyńskiego, gdzie przeważają ewangelicy, tam, mimo symultanności, szkoły noszą wyraźnie nazwę „Ewangelicka szkoła powszechna", a przymiotnik oznaczający wyznaniowość jest w dodatku większemi literami, niż reszta nazwy oznaczony, oto tak:

EWANGELICKA
Szkoła powszechna.

Czy to co wolne jest ewangelikom, nam katolikom ma być zabronione? Możemy jednak być spokojnymi, gdyż rada miejska na wniosek członków wybranych przez „Blok Katolicki" napewno uchwali: „Katolicka pow. szkoła żeńska", a też „Katolicka" z dużemi literami, oto tak np.

„Katolicka
Powszechna szkoła żeńska".

Do tego dochodzi jeszcze pewne imię. Jedno stronnictwo projektuje przezwisko na nią nazwy starej szkoły im. „św. Jadwigi", drudzy są za nadaniem nazwy „Królowej Jadwigi". — Wobec pierwszego projektu należy podnieść, że imion św. Pańskich nie wolno rzucić na tułaczkę, z jednej chałupy do drugiej, tembardziej, że starą szkołę niezawodnie nabędzie kiedyś gmina katolicka na dom dla stowarzyszeń katolickich, gdyż taki dom jest bardzo potrzebny w naszej parafji, a wówczas dom stowarzyszeń już będzie miał swoją nazwę „św. Jadwigi", patronki Śląska. Z tą chwilą upada też drugi projekt, żeby uniknąć pomyłek. Zresztą, kiedy św. Jadwiga była pochodzenia niemieckiego, to królowa Jadwiga była węgierką, a jedynie ojciec, król Ludwik tylko po kądzieli pochodził z rodziny Piastów. Poco więc sięgać po nazwy tak daleko, kiedy czcić powinniśmy przedewszystkiem postacie historyczne z własnej ziemicy, jak to wszędzie bywa, i które imiona Śląska i całą Polskę okryły sławą i chwałą? Pomiędzy takiemi postaciami świeci bł. Bronisława. Niech wszystkie Bronki, Broncie, Bronisławki śląskie mają przed oczyma święty żywot Tej lilji nadodrzańskiej, która tak cudnie wykwitnęła osiem mil od Tarn. Gór, na Odrowążu (po niem. Oderwanz) a dwie mile za Górą św. Anny. — Na znak łączności z odebraną nam ziemią i bracią jest teraz najlepsza sposobność dać temu wyraz i nazwać nową szkołę nie inaczej jak:
„Katolicka powszechna szkoła żeńska, im. bł. Bronisławy".

Jan Nowak, radny miasta.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Po. w Boruszowcu. Sprawę dot. strażnika granicznego Kani skierowaliśmy do Śląskiego Inspektorau Straży Granicznej w Katowicach. Jeżeli się sprawa ta ma tak, jak ją Pan opisuje, wówczas stał się strażnik Kania w wielkim stopniu karygodnym.

Panu B. Pan zapomniał widocznie swoje „szatanowe" grzechy, kiedy obcerniasz innych od przepicia zapomogi i katowania żony naginając prawdę do ostateczności. Czy za te judaszowe srebrniki, otrzymane od pańskiego kuma p. W., tak błogo się sam ululałeś? Na przyszłość nie przychodź już Pan do owej altanki, gdzie podsłuchałeś gospodarza, gdyż znalazłby się tam napewno dla ciebie — jak na donosiciela przystoi — dobry stryczek.

Różne wiadomości.

Czy można uciec przed śmiercią?

Pytanie to rozpatrywane jest w ostatnich czasach w prasie fachowej b. często, a przyczyną tego zainteresowania są prace doświadczalne Weismana, który dowodzi **nieśmiertelności istot jednokomórkowych.**

Istoty te rozmnażają się w ten sposób, że każda rozpada się na dwie cząstki i z tą chwilą stanowi już nowe żyjątko, które rozpada potem się na dwie istotki i taki proces odbywać się może w nieskończoność. Przy podziale tym, **nic nie umiera, ani nie ginie.**

Życie przenosi się poprostu z jednej istoty do drugiej. Jeżeli taka istota jednokomórkowa nie zostanie zniszczona z zewnątrz przez jakiś wypadek, może rozmnażać się i żyć w nieskończoność.

Śmierć istnieje więc tylko u istoty wielokomórkowych.

Śmierć naturalną poprzedza proces starzenia się. Odbywa się on automatycznie.

Uczeni zastanawiają się jednak nad tem, czy nie możnaby, go zatrzymać, a nawet odwrócić. Wewnętrzny ustrój komórki jest taki, że ta starzeje się w pewnym okresie bez względu na funkcje, jakie spełnia.

Doświadczenia nad zwierzęcemi komórkami prowadzone w laboratorjach dowodzą, że komórki można utrzymać w stanie niezniszczonym wcale długo. Co więcej, że mogły one w tym okresie zatrzymać całkowitą żywotność. Naprzykład komórki wyjęte z tęczówki oka zatrzymują nietylko żywotność swoją, ale nawet zdolność wytwarzania substancji barwnikowej. Udało się już nietylko zatrzymać zamieranie komórek, ale przywrócono im zdolność młodości.

Niestety! do tej pory nikt nie zdołał wyjaśnić dlaczego to w całym organizmie nie można tak samo postąpić z komórkami, jak z wyjętemi z organizmu.

Narazie, w toku doświadczeń z licznemi rodzajami komórek, pochodzących od najróżniejszych gatunków, zwierząt okazało się, że komórkom, które straciły zdolność dzielenia się można je było przywrócić. I nietylko to — można takim komórkom przywrócić nawet impuls, podtrzymujący proces życiodajny rozmnażania się drogą podziału — innemi słowy: udało się nietylko zatrzymać dalszy postęp zamierania, ale także i przywrócić zdolność powrotu do młodości.

Żałobne pomysły bzikowatego męża.

O niezwykłym wypadku donosi prasa węgierska.

Pewien bogaty fabrykant trumien ożenił się dwa lata temu z wybranką swego serca. Młoda para żyła zgodnie i szczęśliwie przez pierwszy rok małżeństwa, poczem nagle, bez najmniejszego powodu, sielanka się urwała. Mąż przestał rozmawiać z żoną. Na wszelkie jej pytanie nie odpowiadał. Milczał, jak grób. Zamieszkał nawet w oddzielnym pokoju, dając najważniejsze zlecenia dla żony piśmiennie. Każdego rana zostawiał karteczkę, na której skreślał swe zlecenia. Żona znosiła z anielską cierpliwością to nie dające się niczem wytłumaczyć postępowanie, żywiąc nadzieję, że przecież nastąpi poprawa i powrót do dawnych dobrych czasów pożycia małżeńskiego.

Pewnego dnia jednak, wracając do domu, ujrzała, że opróżniono jej biały pokój sypialny, zamieniając go na kaplicę przedpogrzebową, z katafalkiem w środku. Miast łóżka, na podłodze leżała trumna z kilkoma czarnemi poduszkami, wewnątrz pokój zaś obity był kirem. Zrozpaczona kobieta błagała męża, by jej wytłumaczył cel tej ponurej maskarady, on jednak nie odezwał się ani słowem. Biedna kobieta, która w mieście nie miała żadnych krewnych, była zmuszona spędzić trzy noce w tym strasznym pokoju. Trzeciego dnia przybyła jej matka, która na widok katafalku w pokoju córki padła zemdlona. Oczywiście zabrała natychmiast córkę ze sobą, opuszczając to złowieszcze mieszkanie.

Żona fabrykanta trumien wniosła skargę o rozwód — a sąd — po wysłuchaniu stron, wydał wkrótce wyrok. Mąż wcale się nie bronił, nawet dobrowolnie podwoił kwotę, przeznaczoną przez sąd dla żony na utrzymanie. Po ogłoszeniu wyroku przerwał swe długie milczenie, prosząc żonę o przebaczenie. Wychodząc z gmachu sądowego, pocałował ją nawet w rękę. Od chwili, gdy w Budapeszcie dowiedziano się o niezwykłej rozprawie, rozwiedziony małżonek tuzinami otrzymuje listy od kobiet, zgłaszających swą kandydaturę na... żonę.

Fa. BRACIA JOJKO, Tan. Góry
Piastowska 5.

MEBLE wszelkiego rodzaju

poleca z powodu przenies. składnicy zapasowej z ul. Nakielskiej po znacznie zniżonych cenach jak:

sypialki kompl. dęb. lub orzechowe 180 cm. od 850 zł.
Jadalki kompl dęb 2 m. szer. od 900 zł
pokoje męskie dęb. od 700 zł
kuchnie kompl. 120 szer. od 190 zł.

i wszystkie inne gatunki mebli po znacznie zniżonych cenach.

Cegłę

najlepszej jakości po cenach bezkonkurencyjnych
dostarcza:
Fa. Br. Majowscy
Cegielnia Parowa w Kozłowej Górze.

KUŹNIA
miedzi i warsztat instalacyjny
F. KUHNERT, Tarn. Góry,
ul. Lubliniecka.

0000000000000000000000000000000000000

Tanie mydło toaletowe
farby — i artykuły kosmetyczne.
DROGERJA CENTRALNA
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 1.

Teraz największy czas do sadzenia

drzewek owocowych oraz róż i t. p.

Sprzedaż najładniejszych drzewek owocowych, róż i t.p. odbędzie się aż do dn.

18 października br.

w Strzelnicy w Tarnowskich Górach

ze szkółek hr. Tadeusza Łubieńskiego w. Zassowie po najtańszych w Polsce cenach

Zastępstwo firmy: Zakład ogrodniczy Malcherczyk — i Ska Katowice Karbowa.

Nie kup

buciki z tektury lub papieru bo u mnie dostaniesz —

za tani pieniądz

dobry skórzany bucik

Nr. 31 do 35	nr. 36 do 39	buciki robocze
7,75	**9,75**	**7.90**

Teodor Staniczek, mistrz obuwniczy, Tarn. Góry, Rynek 15
Ratuszowa 7. Tel. 10-16.

oznaczony medalem i dyplomem uznania na wystawie rzemieślniczej w Katowicach

Buciki na miarę solidne i tanie

RYSUNKI BUDOWLANE OBLICZENIA STATYCZNE KOSZTORYSY i t.p.
wykona szybko i tanio
JÓZEF PIETRUCHA
Tarn. Góry, Rynek 15

Ogłoszenie
przynosi
wielką korzyść!

Znaczna zniżka cen za druki

nastąpiła. Zlecenia wykonujemy szybko i gustownie.
ZAKŁ. GRAF. DRUKARNI POLSKIEJ
Tarnowskie Góry
Rynek 13. Telef. 1034.

Popieraj przemysł krajowy!

DOBRZE I TANIO
zakupisz **wędliny, mięso, tłuszcze** itp. w firmie
KAZIMIERZ BROSTOWSKI,
Tarnowskie Góry,
ul. Lubliniecka 6 — Telefon 1008.

0000000000000000000000000000000000000

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe
Transport mebli
i wydzierżawienie powozów
SMIESZKOŁ FRANCISZEK,
Tarnowskie Góry,
Kaczyniec 2. Telefon 1023.

Hurtown. Detalicz.
TOWARY KOLONJALNE
Mąkę i krupy
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fa. W. BORZUCKI, Tarn. Góry,
(pod laubami).

0000000000000000000000000000000000000

HANDEL ŻELAZA i NARZĘDZI
Tarn. Góry, — ul. Zamkowa nr. 4.
dawniej A. BAUM
poleca po cenach umiarkowanych:
Żelaza — Blachy Stale — Wyroby żelazne, — Narzędzie — Maszyny — Armatury.
Wszelkie materje do budowy i kanalizacji.

0000000000000000000000000000000000000

MIÓD PSZCZELNY LIPCOWY

Tegoroczny świeży pod gwarancją z najlepszych pasiek Podolskich brutto w blaszankach po cenie 5 kg. Zł. 9, — 10 kg. Zł. 17—, 30 kg. Zł. 44—, 60 kg. Zł. 83— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową lub kolejową wysyłką za zaliczką

I. Winokur, Tarnopol Nr. 111

„NOWINY"

niedość czytać, trzeba je kupować i abonować!

Oszczędność

to podstawa dobrobytu narodów i spokojnej starości

Chcesz się przyczynić do usunięcia bezrobocia, to

OSZCZĘDZAJ

Pomożesz do zwalczenia obecnego kryzysu jeśli złożysz swe oszczędności w bankach, które zasilą następnie kredytami przemysł i rolnictwo

Wkłady począwszy
od 1- złoty
przyjmuje
Bank Ludowy
Tarn. Góry, Rynek 15

Ceny zdumiewająco przystępne!
TOWAR PIERWSZORZĘDNY!

ZIMA NADCHODZI
Panie i Panowie!

POCÓŻ TO CZEKAĆ DO JUTRA?
Skoro już dzisiaj gustowne i tanie Dostaniesz u

BLUMA FUTRA!

Baczność na adres: Blum Kuśnierz
Tarn. Góry, Krak. 27, wejśc. staropocztowa

0000000000000000000000000000000000000

Przez w porę poczynione zakupy jestem w stanie wszelkie damskie i męskie jako też wszelką inną manufakturę i modne towary, damską, męską i dziecinną konfekcję na jesień i nadchodzący sezon zimowy po cenach bardzo przystępnych sprzedać.

WIELKIE ZAPASY W FIRANKACH, DYWANACH, CHODNIKACH I TOWARACH TRYKOTOWYCH.

Odwiedzenie mojego bogato zaopatrzonego składu nie obowiązuje do kupna.

K. KACZMARCZYK,
Dom Towarów Manufakturowych i Modnych — Konfekcja damska i Męska.
Tarnowskie Góry,
ul. Krakowska 5. Telefon 1155.

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych
I. L. MARKOWICZ,
Tarnowskie Góry, — Tel. 1136.
poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

DRZEWKA OWOCOWE

silne, zdrowe, własnej hodowli, doboru śląskiego oraz róże i wszelkie artykuły szkółkarskie

po cenach znacznie zniżonych

polecają
szkółki drzew i róż hr. Łazego Henckel von Donnersmarka Nakło Śl.
Telef. 23 i 1097 Tarn. Góry.

00000000000000000000000000000000000
ROWERY NA RATY!
Wiktor Deutsch
Tarnowskie Góry. Piastowska 4.
00000000000000000000000000000000000

6½ MORGI ROLI
przy Segiecie
tanio do sprzedania
Zapytać w Red. „Nowin".

DRUKI
wszelkiego rodzaju
wykonuje
Drukarnia Polska
Tarnowskie Góry, Rynek 13.

00000000000000000000000000
Pierwszorzędny
ZAKŁAD KRAWIECKI
ceny umiarkowane
GORYCZKA, Tarn. Góry,
Krakowska 4.
00000000000000000000000000

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach.
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach.

Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.
Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.